

(Corriere dello Sport - R.Maida) - Mehdi Benatia był w Rzymie, dwa kroki od Olimpico. Zarówno w niedzielę, gdy został sfotografowany wewnątrz dyskoteki Foro Italico, jak i wczoraj, gdy oglądał mecze turnieju tenisa i potem spotkał się z byłymi kolegami z Romy, zaangażowanymi w charytatywne mecze, późnym popołudniem.

Wśród nich był również Pjanic, jego wielki przyjaciel, który może być ponownie jego klubowym kolegą. W Bayernie, jeśli Pjanic trafi do Bawarii lub w Romie, jeśli Sabatini zaakceptuje kandydaturę i jego powrót, dwa lata po burzliwej separacji. Benatia jest jednak odpowiednim profilem: odpowiada cechom graczy, których zażądał Spalletti, aby spróbować zmniejszyć przepaść do Juventusu. Pod względem liczbowym Roma już zrobiła krok do przodu, schodząc z 17 punktów straty dwa lata temu, do 11 obecnie, ale straciła też miejsce w tabeli. Musi jednak wzmocnić się jakościowymi graczami, również z charakterem, którzy wiedzą co znaczy słowo „zwycięstwo”. Nowych De Rossich, nowych Maiconów, nowych De Sanctisów. Jednym z pierwszych nazwisk, które wyszły podczas spotkań trenera z kierownictwem był Axel Witsel, belgijski pomocnik Zenita Sankt Petersburg. Spalletti sprowadził go do Rosji za 40 mln euro, gdyż był nim zachwycony. Witsel ma teraz 27 lat i jest też starym znajomym Sabatiniego, który starał się sprowadzić go młodego, w czasach jego gry w Standardzie Liege. Ma kontakt do 2017 roku, można go pozyskać za 15 mln. Kto wie czy właśnie Spalletti nie poprowadzi negocjacji ze starymi znajomymi z Zenitu. Gdzie gra też Mimmo Criscito, obrońca, który jest dobrą alternatywą dla Ansaldiego (Genoa): ze względu na listę do zarejestrowania w lidze byłby przydatny Romie.

Aby poprawić kadrę, potrzebny będzie też gracz środka pola, który będzie mógł zaabsorbować odejście piłkarza, który był bardzo ważny dla Romy w rundzie rewanżowej, Seydou Keity, który nie przedłuży umowy i zakończy karierę w Emiratach Arabskich. Spallettiemu podoba się Badelj, Chorwat z Fiorentiny. Rozpoczęto już kontakty z jego agentami, a Badelj, na pytanie o swoją przyszłość, nie wyklucza możliwości opuszczenia Florencji. Co ciekawe, przy okazji pomocników, wczoraj na Foro Italico pojawił się też Bastian Schweinsteiger, lider Niemiec, mistrzów świata i teraz na marginesie w Manchesterze United, jednak nie ma żadnych negocjacji z Romą: Schweinsteiger był na trybunie tylko po to, aby obejrzeć mecz swojej partnerki, Serbki Any Ivanovic.

Ruchy są oczekiwane również w ataku, gdzie początkowo do grupy dołączy również Manuel Iturbe, po powrocie z fatalnej przygody z Bournemouth, nie licząc młodej gwiazdy Gersona. Prawdziwym znakiem zapytania jest jednak Edin Dzeko, który na chwilę obecną wykazał zdecydowany zamiar pozostania w Romie, mimo ciągłych wykluczeń ze składu i niezbyt idealnych perspektyw przed kolejnym sezonem. Dzeko był kosztowną inwestycją, nie tyle jeśli chodzi o kartę, co o całkowity koszt, w tym 18 mln euro wynagrodzenia, które stawia go na drugim miejscu wśród graczy Romy: 4,5 mln euro netto za rok. Tylko De Rossi – kolejny gracz, którego Roma nie uznaje za niezbywalnego – zarabia w Trigorii więcej. Paradoksem jest, że dwaj najbardziej kosztowni gracze, za około 20 mln euro brutto rocznie, nie są pewnymi punktami drużyny, którą ma w głowie Spalletti. Wracając do Dzeko, jeśli Roma nie

znajdzie mu nowego zespołu, trudno aby pozyskała kolejnego napastnika.

Autor: abruzzo